



Szukam pozytywów: w końcu pokazaliśmy „nasz basket”! - mówi trener ławskiej Orki po przegranej w Olsztynie [RELACJA]

data aktualizacji: 2022.03.19



66:78 przegrali swój wyjazdowy mecz z Trójeczką Olsztyn reprezentanci Ławy w 3. lidze WMZKOSZ. Trener, Piotr Rynkowski, przyznaje, że spodziewał się, że debiutująca w tej lidze drużyna zapłaci frycove W relacji poniżej, tradycyjnie, szuka pozytywów.

3. liga WMZKOSZ

8. kolejka

13 marca

Trójeczka Olsztyn - Orka Ława Basketball 78:66

Był to pierwszy mecz z wyjazdowego tournée na koniec sezonu. Na mecz w Olsztynie jechaliśmy podwójnie zmotywowani (po porażce z lokalnym AZS UWM).

Trójeczka Olsztyn była na fali, bo wygrała 3 z ostatnich 4 meczów, a przegrała tylko niewielką różnicą z liderem ligi. Warunki, wiadomo, były dla nas ciężkie, ponieważ od dłuższego czasu graliśmy wszystkie mecze w domu. Wiedzieliśmy, że Trójeczka na swoich koszach wystartuje „z wysokiego C”. Uczulałem drużynę na to, że już na początku możemy dostać mocny, frontalny atak. I tak też się

stało. Mimo silnej ofensywy odparliśmy go z całkiem dobrym rezultatem. Przetrwaliśmy i po pierwszej kwarcie przegrywaliśmy niewiele, bo 24:19.

Z każdą minutą przejmowaliśmy coraz większą inicjatywę - odpowiadaliśmy kosz za kosz. Żadna z drużyn nie mogła zdobyć większej przewagi niż 5 punktów. Na koniec pierwszej połowy przegrywaliśmy 44:38 po - zaznaczam - bardzo dobrej grze naszego zespołu.

Dotychczasowo w 3 kwarcie na powierzchnię zawsze wypływały nasze „demony”, ale nie tym razem. Teraz, w Olsztynie, coś się zmieniło i zaatakowaliśmy pewną grą zespołową. Podania przechodziły z rąk do rąk i objęliśmy prowadzenie. W najwyższym momencie byliśmy 6 pkt do przodu. W czwartej kwarcie zaczęliśmy dyktować rytm gry, wreszcie w naszym stylu.

Na 5 minut przed końcem prowadziliśmy 66:63!

No i niestety, w tym momencie wyszło ogranie ligowe przeciwnika, którego nam oczywiście zabrakło, jak w każdym dotychczasowym spotkaniu, które teoretycznie było „do wygrania”. Przeciwnik grający kolejny rok w 3 lidze, mimo frustracji, zaatakował po raz ostatni i końcówkę przegraliśmy 15:0.

Po świetnym spotkaniu zablokowaliśmy się na sam koniec meczu. I, ostatecznie, przegraliśmy 78:66.

ALE, jak zawsze, obok elementów do poprawy szukam też pozytywnych aspektów gry - przez 3,5 kwarty naprawdę kontrolowaliśmy grę. W końcu pokazaliśmy „nasz basket”, lecz ten sport taki jest - wszystkie składowe gry muszą działać bez zarzutu i przewyższać skille przeciwnika, żeby można było mówić o wygranej.

I tak, mimo to, zegraliśmy dobry zespołowy mecz. Zawodnicy komunikowali się prawidłowo, dzielili się piłką, podawali i skutecznie rozbijali grę przeciwnika. Widać, że z każdym kolejnym meczem poprawiamy coś, co nie funkcjonowało w poprzedzającym spotkaniu.

Cały czas popełniamy błędy, ale potrafimy też napsuć krwi przeciwnikom. Jeszcze trochę pokonują nas detale i skuteczność, bo przecież jesteśmy debiutantami w lidze. Ciągłe płacimy frycowe, na co byłem też psychicznie przygotowany.

Zostały nam jeszcze dwa mecze z AZS UWM Olsztyn w piątek 18 marca, o 19:00 na hali w Kortowie, oraz mecz na wyjeździe z Kolejarem w Chojnicach (tydzień później).

Bardzo chcieliśmy podziękować kibicom z Iławy, którzy nas wspierali podczas meczu w Olsztynie, bo byli tacy! Morale rośnie, kiedy pojawiają się znajome twarze na wyjeździe :-).

Dodatkowo, dziękujemy wszystkim, którzy zawsze nas wspierają oraz sponsorom.

Skład:

Jacek Markowski (20 pkt),
Jakub Zastawny (18 pkt),
Jakub Suski (11 pkt),
Patryk Maliszewski (9 pkt),
Mateusz Sawicki (5 pkt),
Jakub Jurczak (3 pkt),
Tomasz Stępień,
Alan Szmyciński,
Aleksander Szczypski,
Bartosz Zbysiński,
Jakub Oleksów,

Szymon Zastawny.
Trener: Piotr Rynkowski.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67013-szukam-pozytywow-w-koncu-pokazalismy-nasz-basket-mowi-trener-ilawski-ej-orke-po-przegranej-w-olsztynie-relacja>